

# WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 468.  
Redakcja otwarta od 12-11 5-6  
Administacja - 12-11 4-6  
Prenumerata miesięcznej zł. 4.  
z odroczaniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 90

Rok III.

GRODNO

środa 31 marca 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz ma za tekstem 90 gr. Drobn. za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronnicy 8-10 szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

## OD WYDAWNICTWA

Z dniem dzisiejszym, wydawnictwo naszego pisma zostaje zawieszona.

## Zadania przysposobienia wojskowego \*)

W Polsce dokonywa się dzisiaj prace ogromnego znaczenia. Jest nią przysposobienie wojskowe narodu. Jest nią dążność do odrodzenia fizycznego i duchowego najwyższych wartości jednostek i na tym gruncie skonsolidowanie całego narodu. Gdy przeprowadzamy analizę znaczenia przysposobienia wojskowego — dojdziemy do następujących tez: Przysposobienie się wojskowo znaczy: — wydobycie z siebie maksimum wartości fizycznych i moralnych, — znaczy, ukończyć świadomie pożądaną określoną pracę wojskowo-żołnierską, którą w swym wyniku dawała coś dokonanego już i wykończonemu.

Wyrazicielem tej świadomej, ściśle określonej pracy, wykonanej i dokonanej — jest żołnierz. Żołnierz zatem ma być emanacją pracy wojskowo-obywatelskiej, wyłonieniem najlepszych wartości, uzyskanych z przysposobienia wojskowego.

Żołnierz, obok umiejętności strzelania, maszerowania, wykorzystywania terenów, sprytu, energii i inteligencji — musi być obywatelom, zdającym sobie sprawę ze swego powołania i stanowiska, jakie w społeczeństwie zajmuje.

Bez tych zalet tej kultury społecznej i państwowej które ma dać przysposobienie wojskowe, nie można mówić o wartości wojskowej nie można mówić o żołnierzu, gdyż wiemy z ostatniej wojny, że tylko uświadomieni obywatele stanowili o wartości armji.

Toteż nikt nie może powiedzieć, że żołnierz niemiecki, francuski, angielski, czy amerykański — był ma-

łymi. Natomiast zarzut ten można uczynić armji rosyjskiej, austrijskiej.

Czyli musimy przyjąć jako pewnik, że wartościowymi armjami były te, które składały się z uświadomionych obywateli.

Zatem przez stopień wartości obywateli można określić zarazem wartość armji. Są to rzeczy równorzędne.

Došliśmy więc do jednego pojęcia, że wartościowym obywatelem będzie wartościowym żołnierzem.

To też przysposobienie wojskowe, mające objąć cały naród dąży do uświadomienia, że:

- 1) w obliczu wzrastającej potęgi Prus i Rosji, cały naród Polski musi znaleźć wspólną płaszczyznę pracy.
- 2) że trzeba stworzyć poczucie własnej siły i przepięknej wartości narodu.
- 3) że trzeba w młodzieży podtrzymać tradycję i sławę rycerską narodu.
- 4) że trzeba w każdej jednostce obudzić zdolność do ofiary, której wykwitem jest — wojna i chęć zwycięstwa lub śmierć za wolność narodu.
- 5) że dusza i wartość żołnierza jest odbiciem wartości moralnych społeczeństwa.
- 6) że tylko naród wolny jest zdolny do wychowania typu wspaniałego żołnierza, umiędlącego zarówno walczyć, jak i pracować przy społecznych warunkach pracy.

A. Błotnicki.

\*) Z prelekcji wygłoszonych w Białymstoku i Sokółce w marcu b. r.

## Wyjaśnienie

W związku z protestem wystosowanym przez mieszkańców ul. Saperskiej do Magistratu, który zamieszkałszy w swoim czasie w Kurjerze, otrzymujemy poniżej zamieszczone wyjaśnienie sfer mlarodajnych. R. e. d.

Ponieważ oddział zakaźny Szpitala Miejskiego, chwilowo umiesz-

czony w skrzydle szpitala żydowskiego, nie odpowiada najprymitywniejszym wymogom szpitalnictwa, (sala na parterze zimna i wilgotna, jedna ubikacja z ciekłymi mokremi ścianami, ubikacje źle naświetlone, brak wentylacji, połączenie parteru z piętrem bardzo niewygodnymi, wazkami schodami, słaby dojazd do szpitala, niebrukowane malutkie podwórko, stale zanieczyszczone na

skutek błota, brak pomieszczenia na ustawienie kamery dezynfekcyjnej, urządzenie śmietnika, drzwini), Magistrat powziął projekt przeniesienia oddziału do wynajętego budynku od P. T. Czerw. Krzyża: w wynajętym budynku oddział mieszczący się w salach widnych, dobrze naświetlanych, mogłaby być uruchomiona kamera dezynfekcyjna, co jest koniecznym do unieszkodliwienia zrazków z ubrania, pościeli chorych.

Umieszczenie oddziału zakaźnego w budynku Czerw. Krzyża w znaczeniu zbliżenia ogniska z chorobami zakaźnymi do centrum miasta nie jest ścisłym w proteście, ponieważ teren Czerw. Krzyża położony jest tak samo na peryferji miasta jak i szpital żydowski. Gdyby była mowa o budowaniu pawilonu dla chorób zakaźnych, to naturalnie szpitalnictwo doby obecnej wymaga budowania oddziałów szpitalnych nawet poza miastem, ale w danym wypadku Magistrat nie buduje a tylko przenosi oddział do odpowiedniejszego lokalu do czasu budowy oddziału zakaźnego.

W kwestji niebezpieczeństwa, jakie może zagrażać obywatelom zamieszkującym dzielnicę, w której mieści się szpital dla chorób zakaźnych, to takowe wynika z trzech przyczyn: 1) ze ścieków, jakie w wierzają wydziału chorych, 2) z jam klozetowych i 3) z pralni. Znaczący należy, że to niebezpieczeństwo zawsze jest istotnym, o ile chore zakaźny pozostaje w domu bez względu w danym wypadku na

położenie domostwa w mieście centralnie lub na peryferji; dlatego dążeniem wydziału zdrowia jest umieszczenie chorych na choroby zakaźne z dala od miasta (płonica, dur wysypkowy, powrotny, brzusznym, czerwonka) w szpitalach. W budynku P. T. Czerw. Krzyża w razie ulekania w nim oddziału zakaźnego, do ścieków i rynsztoków nie będzie trafiać zanieczyszczony z wydzielin chorego, więc z tego tytułu niebezpieczeństwo szerzenia zarazy odpada. Jama klozetowa jest cementowa, nieprzepuszczająca zawartości będzie dezynfekowana chlorkiem wapnia i opróżniana systematycznie przez bezcki z pomocą pompy ssącej, więc i z tego tytułu niebezpieczeństwo szerzenia zarazy odpada. Nakoniec w kwestji pralni niebezpieczeństwo też odpada, ponieważ blizna chorych nie będzie prana na miejscu lecz po zdezynfekowaniu w aparacie Klobukowskiego będzie przewożona do pralni przy ulicy Rzeźnikiej i w stanie czystym, nieszkodliwy odwożona z powrotem na oddział.

Na skutek powyższego Wydział Sanitaruy Magistratu wyjaśnia, że przeniesienie oddziału zakaźnego do lokalu przy ul. Saperskiej nie grozi szerzeniu się chorób zakaźnych i dla okolicznych mieszkańców niebezpieczeństwa nie przedstawia.

Ed. Stępniewski,  
Prezydent.  
Dr. Talhejm,  
Kierown. Oddz. Sanit.

Reprezentacja Browaru

**OKOCIMSKIEGO**

Zamkowa 7

poleca na Święta Wielkanocne najlepsze piwo:

**Mareowe, Exportowe i Porter**

➔ Żądać wszędzie ➔

## Od Administracji

Uprasza się Sz. sz. pp. Prenumeratorów o zapłacenie zaległych prenumerat. W razie nieuwzględnienia należności zmuszeni będziemy wystąpić na drogę sądową.



## Z Kuchni T-wa Dobroczynności

Z dniem dzisiejszym przerwane zostanie wydanie bezpłatnych obiadów bezrobotnym stołującym się w kuchni dobroczynności z listy magistrackiej.

T-wo Dobroczynności nadal karmić będzie w ciągu całego miesiąca swoich stołowników oraz przesłało 100 osób najuboższych z podród stołowników magistrackich. Nadwyżka dziesięciogroszowa od kilowata elektryczności pobierana na kuchnię dla bezrobotnych obecnie pójdzie na pokrycie deficytu związanego z prowadzeniem kuchni dla bezrobotnych.

Wspaniała inicjatywa T-wa Dobroczynności uruchom. kuchni w ciągu ciężkich zimowych miesięcy była istotnym dobrodziejstwem dla rzeszy niedzarzy, dla których ciepła pożywna strawa była również płcią i odzieżą i stanowiła ona będzie piękną kartę w historii Towarzystwa.

## Zmiana decyzji

Sąd Okręgowy w składzie Sędziów: Dąbrowskiego (przewodni), Dzierżyńskiego i Jelskiego przy współudziale pprok. Szaniawskiego, na posiedzeniu w dniu 29 bm. rozpatrywał skargę inoventalną p. B. Skąpskiego o do zmiany środka zapobiegawczego, zastosowanego w sensacyjnym wyroku Sędziego pokoju przy sprawie o „przywłaszczenie” psa.

Prokurator uważał za wskazane zażądać zmniejszenia kaucji do sumy 100 zł., do czego Sąd po krótkiej naradzie przychylił się.

## Osobiste

Kustosz Muzeum grodzieńskiego i Konserwator p. J. Jodkowski, mianowany został członkiem Konserwatorskiej Komisji mianowanej dla diecezji pińskiej z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P.

## Interesujący pokaz

Sekoja ogrodniczo - pszczelarska przy Tow. Rolniczym urządza w dniu 11 kwietnia r. b. odczyt o hodowli roślin pokojowych i zdobnictwie balkonów połączony z pokazem.

Otworzy pokaz i słowo wstępne wypowie prezes lub delegat T-wa Rolniczego. Stronę teoretyczną bierze na siebie ogrodnik miejski pomocnik p. Jan Godycki, praktyczną zaś drugi ogrodnik miejski p. Stanisław Masurkiewicz. Sympatycznemu projektowi należy szczerze przyklasnąć.

## Ogłosy z prowincji

**Zła wola, czy niechęć Samorządu Grodzieńskiego**

Do jednych z większych bolączek gminy Łaszańskiej, pow. Grodzieńskiego, której skutki dają się dotkliwie odczuć mieszkańcom tej gminy i okolicy — jest brak mostu na rzece „Łaszanca”. Wielkość jej sprzeżona jest z jej napój zdrobniałem mianem, bo wystarczy wspomnieć o fakcie, że gdy w porze wiosennej lub jesiennej — stan wody się podniesie, większa część gminy odcięta jest od ważniejszego i najbliższego położonego — środowiska kultury i sztuki — miasteczka Indury. Wszelki ruch kołowy zostaje zatamowany, ludność zaś musi oczekiwać dniami i nocami na brzegu, albo wracać do miejsca swego wyjazdu

oddalonego o 8—10 km, lub też odbywać drogę okrężną, a więc — 6 — 7 km. więcej. Abstrahując od tego — cierpi na tym nauka w tułej szkole, bowiem przeważna część działów szkolnej nie może przedostać się na drugą stronę i korzystać z codziennych lekcji. Nadmienić również wypada, że szkodliwe eksperymenty rzeki Łaszanek — powtarzają się bardzo często. Jakkolwiek liczyć się musimy z tem, że kasy nasze w ogólności świecą pustkami, nie od rzeczy będzie wspomnieć o tem, że Magistrat na ów most jest przygotowany, chociaż w przeważnej części — został sporetrzebowany przy budowie mostu na Świsłoczy. Uważam, że most na rzece Łaszanca jest niemniej konieczny, niż na rzece Świsłoczy tembardziej, że naprawa owego mostu wymagałaby faktycznie więcej dobrych chęci w połączeniu z minimalnymi kosztami konstrukcji.

Fryc Mieczysław.

## List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mogąc uczynić tego wcześniej z powodu choroby niulejszem uprzejmie proszę p. Redaktora o gościnę w swym piśmie dla następującego wyjaśnienia:

W „Dzienniku Kresowym” dnia 11 Lutego b. r. pomieszczono artykuł o pożarze majątku Migowo, z podaniem rzekomych przyczyn. Nie polnuję komu na tem zależało, aby przyczyny pożaru tak kłamliwie opisać. Czuję się w obowiązku jako właścicielka majątku dać rzeczowiste oświetlenie sprawy a mianowicie: w artykule o pożarze w majątku moim powiedziano, że ja do pilnowania majątku najęłam nielajkiego Józefa Szeszo i uznaczylam mu na mieszkanie 2 pokoje i że w dniu 8 lutego r. b. ów Szeszo napalił w piecu tak silnie, iż zapalił się sufit. Oświadczam, że wspomniany Szeszo miał nassegnane pomieszczenie w ubikacji kuchennej gdzie też sypiał. Józef Szeszo od października nie pełnił obowiązków u mnie, samowolnie zajmował kuchnię na noc, w dzień pracował jako robotnik w dzierżawcy p. Adama Nowaka.

Także z powyższego artykułu wynika, że Szeszo przez napalenie w piecu spowodował pożar. Jest to nieprawdą, gdyż Szeszo w dniu 8 lutego t. j. w dzień pożaru rano poszedł do Grodna i powrócił dopiero za tydzień, a zatem w czasie pożaru był nieobecny. W tymże artykule z 11 lutego b. r. powiedziano, że ja właścicielka poniosłam duże straty a dzierżawca p. Adam Nowak został bez dachu nad głową. Tu muszę zaznaczyć, że p. A. Nowakowi dach nad głową w Migowo nie potrzebny, gdyż tam gospodarstwa nieprowadził i przed pożarem wszystkie swe rzeczy wywoził do Grodna i tam mieszka. Obecnie sprawa pożaru jest prowadzona przez władze śledcze.

Proszę przyjąć i t. d.

Minadora Szlegel.

## OGŁOSZENIA

Do Rejestru Handlowego Działu B, Sądu Okręgowego w Grodnie w dniu 25 czerwca 1925 r. wciągnięto następujące firmy:

Pod № 48 „Sprzedaż towarów manufaktury i ubrań gotowych D.

Pomieraniec i C. Elman i S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością w Prużanie. Siedziba spółki m. Prużana, Halle Nr. 9.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: prowadzenie handlu manufakturą i gotowymi ubraniami. Istnieje od 1925 r. Kapitał zakładowy spółki 2.000 złotych podzielony na 100 udziałów po 20 zł. każdy, całkowicie w gotowiznie wpłacony.

Zarząd interesami spółki należy do obu spółników: Dawida Pomieraniec i Cyli Elmana. Wszelkiego rodzaju umowy, kontrakty, weksle, żyra weksli, zobowiązania pieniężne, pełnomocnictwa i pokwitowania z odbioru pieniędzy winny być podpisywane pod stemplem firmy łącznie przez obu spółników i tylko takie są ważne i obowiązujące dla spółki. Natomiast pokwitowania z odbioru korespondencji pocztowej, poleconej wartościowej oraz ładunków kolejowych i paczek, podpisywać może każdy ze spółników pod stemplem firmy.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta na mocy aktu zeznanego przed Notarjuszem Władysławem Kowalewskim w Prużanie dnia 8 maja 1926 r. № 642, zawarta na jeden rok od dnia 1 stycznia 1925 roku do dnia 1 stycznia 1926 roku z automatycznym przedłużeniem takiej na następny rok o ile na dwa miesiące przed upływem terminu żaden ze spółników notarialnie nie zawiadomi drugiego o chęci swej likwidacji spółki.

Dnia 8 września 1925 roku.

Pod № 30 wciągnięto: „Sprzedaż żelaza Sz. Piński i O. Kantorowicz. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Prużanie”. Celem spółki jest prowadzenie handlu żelazem. Kapitał zakładowy wynosi 2.000 zł. podzielony na 100 udziałów całkowicie wpłacony. Zarząd interesami spółki należy do obu spółników: Szmula Pińskiego i Owsięja Kantorowicza, zam. w Prużanie. Wszelkiego rodzaju umowy, kontrakty, weksle, żyra weksli, zobowiązania pieniężne, pełnomocnictwa i pokwitowania z odbioru pieniędzy podpisywane pod stemplem firmy obaj spółnicy łącznie. Korespondencję zwykłą, pocztową i pokwitowania wszelkiego rodzaju może podpisywać każdy z zarządców.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed Notarjuszem Władysławem Kowalewskim w Prużanie dnia 9 lipca 1925 roku № 957 na czas do 1 stycznia 1926 roku z warunkiem automatycznego przedłużenia na dalsze jednoroczne okresy o ile na dwa miesiące przed upływem terminu żaden ze spółników nie zawiadomi drugiego o chęci wystąpienia ze spółki.

Dnia 4 września 1925 r.

Przy firmie: „Towarzystwo „Sosna” w Grodnie—S-ka z ogr. odpowiedzialnością” pod № 29 wciągnięto jak następuje:

„Kapitał zakładowy spółki po przerechowaniu stanowi 7.200 zł. podzielony na 400 udziałów po 18 zł. każdy. Za zobowiązania kredytowe spółka odpowiada całym swoim majątkiem ponadto każdy ze spółników za zobowiązania spółki ponosi odpowiedzialność dwukrotną w stosunku do udziałów w kapitale zakładowym”.

Dnia 23 grudnia 1925 roku.

Pod № 43 przy firmie: „Składnica Sportowo-Galanteryjna Placówka”—sp. z ogr. odpow. w Grodnie

wciągnięto jako wpis drugi następujące zgłoszenie:

„Na mocy aktu zeznanego przed zastępcą Notarjusza Stefana Chelmickiego w Grodnie—Piotrem Dubnowiczem w dniu 30. VI—1925 roku za № 3947 przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i firma przestała istnieć.

Dnia 9 listopada 1925 r.

Pod № 2 wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie:

„Ognisko” księgarnia i skład przybora szkolnych sp. z ogr. odpow. w Grodnie.

Zarząd obecnie stanowią: Józef Wanatowski, Józef Wieruszewski i Stanisław Kofecki, zam. w Grodnie. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zebrania spółników z dnia 6 września 1925 r.

Dn. 25 sierpnia 1925 r.

Pod № 36 przy firmie: „Huta Szklana” „Łososna” sp. z ogr. odpow. w Grodnie.

„Do Zarządu w miejsce ustępujących członków Aleksandra Sokolowskiego i Franciszka Kuciozka wybrano Władysława syna Edwarda Kadzieszewskiego i Stanisława Stemplewskiego, zam. w Grodnie”.

Pod № 27 przy firmie:

„Polska Kresowa spółka budowlana „Budkres” Bracia P. i K. Wędziogolscy, Sokół i S-ka—sp. z ogr. odpow. w Grodnie” w dniu 15 września 1925 r. wciągnięto co następuje:

„Na mocy aktu zeznanego przed Mikołajem Bodakiem p. o. Notarjusza Jana Klotha w Wilnie dn. 4 lipca 1925 r. za № 6088—Paweł Wędziogolski posiadający 25 udziałów wystąpił ze spółki cedując swoje udziały na rzecz współnika Grzegorza Rusoty”.

Przy firmie:

„Porzeze-Przemysł i Handel leśny S-ka z ogr. odpowiedzialnością” pod № 41 wciągnięto dnia 25 sierpnia 1925 roku następujące dodatkowe zgłoszenie:

„Firma została wykreślona z rejestru, wobec przeniesienia siedziby przedsiębiorstwa do Warszawy, przy ul. Długiej № 39.”

Dział A. t. IV.

Dnia 30 września 1925 r.

Przy firmie „Liba Isajew” wciągnięto do rejestru handlowego pod № 48/III, jako wpis II co następuje: „przedsiębiorstwo zostało przeniesione na ulicę Indurską № 6 w Grodnie”.

Dnia 29 października 1926 r.

Przy firmie: „Dom Rolniczy B-cim M. i Ch. Trautenberg—składy maszyn i narzędzi rolniczych w Grodnie” wciągnięto do rejestru handlowego pod № 494/III, jako wpis drugi:

„Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i firma przestała istnieć”.

Likier  
ANTIQUÉ  
Baezewskiego

Zgubiono książeczkę woj-skową wydaną przez P.K.U. Grodno na imię Teodora Sudakłowicza roczn. 1898. 1



Pogoń szalona

Nad program:

Paryż-Londyn-Barcelona

Tragicomiczne przygody sensac. 8 akt.

wesoła komedia

1926  
357